

To jest mój Gombrowicz

ROZMOWA

– twierdzi Irena Jun, bohaterka monodramu „Biesiada u hrabiny Kotłubaj”.

> W tym spektaklu jest Pani jedyną aktorką. Skąd pomysł na monogram według Gombrowicza?

Już od dawna zajmowałam się monodramem, choć w tym przypadku jednak nazywałabym to raczej teatrem opowiadanych. Próbowałam zaufać tekstowi Gombrowicza i jego wielbicielom, a także tym, którzy Gombrowicza nie znają, a teraz mają okazję poznać go od tej atrakcyjnej strony. Wybrałam tę fabułę, ponieważ prowokuje do zabawy i powoduje fascynację wątkiem sensacyjnym, który jest wpisany w to opowiadanie.

> Dlaczego wybrała Pani właśnie to opowiadanie?

Zawsze bardzo chciałam zagrać w sztuce Gombrowicza, a najbardziej marzyłam o roli królowej w „Iwonie, księżniczce Burgunda”. Tak się

JEŚLI CHCESZ otrzymać podwójne zaproszenie, wyślij 3 września o godz. 12 maila pod adresem: dd.konkurs@dd.pl z wybranym terminem spektaklu (oprócz premiery).



nie stało, jest to więc niejako próba spełnienia moich aktorskich tęsknot. Poza tym twórca teatralny nie może przejść przez swoją artystyczną drogę bez Gombrowicza. Jest jeszcze jeden powód – trwa Rok Gombrowiczowski. „Biesiada u hrabiny Kotłubaj” to bardzo inspirujące opowiadanie o fabule pro-

wokującej i przewrotnej. Pociągała mnie warstwa thriller, groteski, które są wpisane w to opowiadanie. Ponadto w twórczości Gombrowicza szukałam postaci kobiecej, która nie byłaby postacią wyjętą z dramatu czy ze sztuk pisanych dla teatru. Wydawało mi się, że poprzez tę postać mogę widzo-

wi wiele powiedzieć dramię, które jest w nas snobizmem.

> W przedstawieniu występuje... kwartet smyczkowy.

To dobre połączenie, bo opowiadanie Gombrowicza jest trudnym tekstem, a taka muzyka powoduje odpoczynek od akcji. Jeżeli hrabinę Kotłubaj stać było na zapra-

IRENA JUN

ABSOLWENTKA KRAKOWSKIEJ PWST. Debiutowała w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu w 1957 roku. Jest aktorką spełniającą się w monodramie, recytacji, sporadycznie w filmie. W wydanej w USA książce „Women in Beckett” uznana została za jedną z najlepszych wykonawczyń ról beckettowskich na świecie. Ma na swoim koncie blisko sto ról teatralnych. Jest także wykładowcą w warszawskiej Akademii Teatralnej. Od lat prowadzi własny jednoosobowy Teatr Ireny Jun. Więcej informacji: www.jun.art.pl/

OPR. MARU

szanie muzyków, nie sądzę, że była to muzyka klasyczna, np. Bach. Myślę, że óbiadom hrabiny towarzyszyły raczej utwory rozrywkowe. Takim właśnie rodzajem muzyki chciałabym w jakiś sposób kompromitować jej salon.

EDYTA NOWAK

Premiera spektaklu „Biesiada u hrabiny Kotłubaj” – 3 września o godz. 20 w Teatrze Studio. Pozostałe terminy: 4, 5, 21, 22 i 23 września.